

**Sygn. akt: I ACa 863/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

|                        |                                                                     |
|------------------------|---------------------------------------------------------------------|
| <b>Przewodniczący:</b> | <b>SSA Wincenty Ślawski</b>                                         |
| <b>Sędziowie:</b>      | <b>SA Małgorzata Stanek</b><br><b>SA Krystyna Golinowska (spr.)</b> |
| Protokolant:           | st.sekr.sądowy Jacek Raciborski                                     |

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. M.**

przeciwko **E. L.**

o zapłatę kwoty 125.797,94 zł.

oraz z powództwa wzajemnego **E. L.**

przeciwko **W. M.**

o zapłatę kwoty 70 000 zł.

na skutek apelacji powódki – pozwanej wzajemnej

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 4 lutego 2013r. sygn. akt I C 1193/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od W. M. na rzecz E. L. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 863/13**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Płocku w

sprawie w zakresie powództwa głównego zasądził od E. L. na rzecz W. M. kwotę 125.797, 94 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 2 września 2011 r. do dnia zapłaty (pkt 1.) oraz oddalił powództwo główne w zakresie odsetek za okres od 22 kwietnia 2010 r. do dnia 01 września 2011 r. (pkt 2.), w zakresie powództwa wzajemnego

zasądził od W. M. na rzecz E. L. kwotę 70.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt 3.), zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu (pkt 4.), nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: od W. M. kwotę 3.522,50 (pkt 5.), zaś od E. L. kwotę 4.812,50 złotych (pkt 6.).

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

Testamentem notarialnym sporządzonym w dniu 3 stycznia 2007 r., J. D. powołała do spadku E. L. i jej męża W. L. (1), w częściach równych. Następnie rozporządzenie to jednak zmieniła i powołała do całości spadku W. M., testamentem notarialnym z dnia 3 sierpnia 2009 r. J. D. zmarła (...) Spadek po niej na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 3 sierpnia 2009 r. nabyła powódka W. M. w całości.

J. D. zamieszkiwała samotnie w S.. Od września 2004 r. opiekowała się nią znajoma rodziny E. L.. Zakres sprawowanej opieki był bardzo szeroki. W jej ramach powódka wzajemna robiła zakupy, sprzątała, gotowała, załatwiała wizyty lekarskie i wizyty księdza. Przez około 3 miesiące, po przebytej przez J. D. operacji, przebywała u niej cały dzień. Do 23 lutego 2010 r. bywała u zmarłej dwa razy dziennie, a w okresach gorszego samopoczucia podopiecznej, nawet trzy razy dziennie. Zmarła płaciła E. L. za opiekę i świadczoną pomoc kwotę 500 zł miesięcznie. Z uwagi jednak na fakt, że zakres opieki był szeroki i czasochłonny pomiędzy powódką wzajemną a zmarłą doszło do porozumienia na mocy, którego miała zostać dodatkowo wynagrodzona po jej śmierci. Powódka W. M. była dalszą krewną J. D., którą odwiedzała raz w miesiącu, w ostatnim okresie częściej. Dowodziła jej zawekowane obiady.

E. L. posiadała od 2006 r. pełnomocnictwo do dysponowania książeczką oszczędnościową J. D.. W ciągu niespełna godziny od jej śmierci E. L. korzystając z posiadanego upoważnienia dokonała likwidacji tego rachunku, a zgromadzone na nim środki w kwocie 123.797, 94 zł przełała na wspólny rachunek swój i męża. Zabrała też z mieszkania biżuterię zmarłej o łącznej wartości około 2000 zł, a także pieniądze, z których kwotę 10.000 zł zwróciła powódce.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd pierwszej instancji uznał za niewiarygodne zeznania E. L. i jej męża W. L. (1) co do faktu, iż powódka wzajemna dokonała likwidacji książeczki oszczędnościowej J. D. na jej wyraźne polecenie dokonane dzień przed śmiercią, a także iż w tym dniu spadkodawczyni przekazała jej złotą biżuterię. Za niewiarygodne Sąd uznał również zeznania E. L., W. L. (2), B. G. i I. P. (1) w zakresie, w jakim twierdzili, że E. L. za opiekę sprawowaną nad zmarłą nie otrzymywała żadnego wynagrodzenia. Sąd Okręgowy wskazał, że wymienieniu świadkowie są osobami bliskimi dla powódki wzajemnej, zawnioskowanymi przez nią i mają interes osobisty w potwierdzeniu jej wersji. Z kolei świadkowie K. R. i J. P. (1) nie pozostający z żadną ze stron w bliskich stosunkach twierdzili, że zmarła mówiła im, iż płaciła E. L. wynagrodzenie. Ponadto z zeznań świadków: K. R., J. K., K. K., I. M. (1) i M. M. (1) wynika, że pozwana powódka wzajemna otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 500 zł miesięcznie. Sąd ocenił również za mało wiarygodną wersję powódki wzajemnej, że za wykonywaną pracę przez okres prawie 6 lat nie pobierała żadnego wynagrodzenia licząc jedynie na zapewnienie podopiecznej, że pozostanie jedyną uprawnioną osobą do spadku po zmarłej. Miała przy tym świadomość, że J. D. posiada rodzinę, z którą pozostaje w stałym kontakcie.

Poczyniwszy powyższe ustalenia Sąd doszedł do przekonania, że powództwo główne jest zasadne. Pozwana będąc upoważniona do dysponowania książeczką oszczędnościową pobrała i zatrzymała pieniądze zgromadzone przez zmarłą J. D. po jej śmierci. Ponadto zabrała z mieszkania zmarłej biżuterię o wartości około 2000 zł. W efekcie uzyskała kosztem masy spadkowej należnej powódce korzyść majątkową o wartości 125.797, 94 złotych. Wzbogacenie się pozwanej nastąpiło bez podstawy prawnej. Wobec tego spełnione zostały przesłanki jej odpowiedzialności na

podstawie art. 405 k.c. Sąd uznał również za zasadne żądanie zasądzenia odsetek od zasądzonej kwoty od 2 września 2011 r., w pozostałym zakresie roszczenie o odsetki zostało oddalone.

Odnosząc się do żądania z powództwa wzajemnego Sąd Okręgowy wskazał, że E. L. nie uzyskała należnego jej wynagrodzenia za usługi opiekuńcze świadczone na rzecz zmarłej J. D. w okresie od września 2004 r. do kwietnia 2010 r. Ich zakres i rozmiar był znaczny, wynosił co najmniej 6 godzin dziennie. Za świadczone usługi opiekuńcze powódka wzajemna otrzymywała od zmarłej kwotę 500 zł miesięcznie. Godziła się na takie wynagrodzenie, bo liczyła, że dodatkowo podopieczna ustanowi ją spadkobiercą. Ostatecznie J. D. powołała do całego spadku W. M., o czym powódka wzajemna dowiedziała się dopiero po śmierci spadkodawczyni. Wartość powyższych świadczeń Sąd pierwszej instancji wyliczył przy uwzględnieniu stawek wynagrodzenia za usługi opiekuńcze obowiązujących w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w S.. Wydatki na świadczenia opiekuńcze w powyższym okresie w wymiarze 6 godzin dziennie odpowiadają kwocie 109.674 zł. Należność tę Sąd pomniejszył o kwotę 34000 zł, którą powódka wzajemna otrzymała bezpośrednio od J. D. (500 zł miesięcznie), co daje kwotę 75.674 zł.

W tych warunkach Sąd Okręgowy uznał, że powódka wzajemna poniosła szkodę i wskazała w jej wysokość. Pozwana wzajemna powinna się liczyć z obowiązkiem zapłaty wynagrodzenia za świadczoną opiekę i pomoc, sprawowaną wobec zmarłej spadkodawczyni. Żądanie zasądzenia za świadczoną opiekę należności w kwocie 70000 zł okazało się w całości zasadne. Podstawę prawną powództwa wzajemnego stanowi art. 471 k.c. Żądania zasądzenia odsetek ustawowych od roszczenia z pozwu wzajemnego Sąd uznał za zasadne od 25 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. i dokonał ich wzajemnego zniesienia między stronami. O kosztach sądowych Sąd orzekł zgodnie z art. 113 u.k.s.c. i 98 k.p.c.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła apelacją powódka – pozwana wzajemna, w części uwzględniającej powództwo wzajemne oraz rozstrzygającej o kosztach procesu (pkt 3,4,5, wyroku). Skarżąca zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym poprzez nieuprawnione i błędne przyjęcie, iż na skarżącej spoczywa odpowiedzialność za szkodę wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wobec powódki wzajemnej z tytułu zapłaty za opiekę nad J. D., podczas gdy prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne potwierdzają, że przez cały czas świadczenia opieki E. L. otrzymywała umówione wynagrodzenie a zatem dług nie istnieje. Podniosła, że Sąd wbrew konsekwentnemu stanowisku powódki wzajemnej, że nie otrzymywała żadnego wynagrodzenia za opiekę świadczoną na rzecz J. D. przyjął, iż w rzeczywistości otrzymywała za swoją pracę umówioną kwotę 500 zł miesięcznie. Skoro zainteresowane uzgodniły taką wysokość wynagrodzenia i zostało ono wypłacone, to brak jest podstaw do żądania dalszego, wyższego wynagrodzenia. Wskazała, że dowolne jest ustalenie Sądu, iż skarżąca nie zaprzeczyła twierdzeniom powódki wzajemnej co do rozmiaru opieki nad spadkodawczynią. Oświadczyła jedynie, że nie ma wiedzy w tym zakresie. Jednak stan zdrowia zmarłej nie był tak ciężki, aby wymagała opieki niemal paliatywnej, jak to deklarowała E. L.. Ponadto zarzuciła, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do zgłoszonego zarzutu przedawnienia co do części roszczeń dochodzonych pozwem wzajemnym, które mają charakter świadczeń okresowych.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa wzajemnego oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie jest zasadna.

W sprawie w sposób bezsporny zostało ustalone, że powódka wzajemna przez okres 5,5 roku świadczyła na rzecz swojej znajomej J. D. pomoc i opiekę w czynnościach życia codziennego. J. D. zmarła w dniu (...) w wieku 88 lat. Była zatem osobą w podeszłym wieku, cierpiącą na wiele schorzeń. Przeszła operację ginekologiczną oraz operację jelita grubego, w następstwie której wyprowadzono u niej stomię, co wymagało codziennej dodatkowej pielęgnacji związanej z wymianą worków stomijnych.

Sporna między stronami w zakresie roszczenia zgłoszonego w pozwie wzajemnym była kwestia wynagrodzenia E. L. za świadczoną pomoc. Sąd Apelacyjny nie podzielił ustaleń Sądu pierwszej instancji w zakresie, w jakim uznał, że powódka wzajemna otrzymywała bieżące wynagrodzenie za świadczone usługi. W ocenie Sądu odwoławczego zeznania E. L., która twierdziła, że formą wynagrodzenia za świadczoną opiekę było powołanie jej do spadku są wiarygodne. Dostrzec należy, że właśnie z uwagi na przyjęcie takiej formy wynagrodzenia za codzienną pomoc powódki wzajemnej zrozumiała jest decyzja J. D. o sporządzeniu w 2007 r. testamentu, w którym do całego spadku powołała E. L. i jej męża. Podkreślenia wymaga, że jednocześnie spadkodawczyni nie zrezygnowała z przekazania części zgromadzonego majątku na rzecz rodziny w osobie pozwanej wzajemnej W. M., na rzecz której za życia przeniosła w drodze darowizny własność należącego do niej lokalu mieszkalnego. W ten sposób istotnie zmniejszyła wartość masy spadkowej, co wskazuje na podjęcie przemyślanej decyzji o przeznaczeniu części swego majątku na zapewnienie sobie należytej, bieżącej opieki, wsparcia i towarzystwa, przy czym nie było to związane z zamiarem pominięcia rodziny w sprawach majątkowych, o czym świadczy dokonana darowizna. Z tego rodzaju decyzją co do zadysponowania swoim majątkiem koresponduje również okoliczność, że to powódka wzajemna, nie zaś W. M. posiadała od wielu lat nieograniczone pełnomocnictwo do dysponowania kontem bankowym zmarłej. Zauważyć przy tym należy, że środki finansowe zgromadzone na wspomnianym rachunku bankowym stanowiły istotny, wartościowy przedmiot spadku, wobec uprzedniego wyzbycia się na rzecz pozwanej wzajemnej drugiego wartościowego składnika majątku w postaci nieruchomości lokalowej.

Zgodzić się należy z wywodami apelacji, że kwestie rozliczeń finansowych między zaprzyjaźnionymi osobami, a takie relacje łączyły E. L. z podopieczną już w chwili podejmowania usług opiekuńczych często nie są w żaden sposób dokumentowane, a do uzgodnień w tym zakresie dochodzi ustnie między dwiema zainteresowanymi osobami. Bez wątpienia wywołuje to trudności w dowodzeniu rzeczywistej treści ustaleń w tym zakresie. W braku obiektywnych dowodów z dokumentów w tego rodzaju sprawie szczególne znaczenie mają zeznania stron oraz kryterium doświadczenia życiowego jako kryterium oceny dowodów, zgodnie z regułami art. 233 § 1 k.p.c. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w rozpoznawanej sprawie, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, daje podstawę do jego odmiennej oceny aniżeli dokonana przez Sąd pierwszej instancji. Nie sposób nie dostrzec, że powódka wzajemna konsekwentnie prezentowała stanowisko, iż nie otrzymywała żadnego wynagrodzenia za usługi świadczone na rzecz J. D., choć miała zostać za nie finansowo wynagrodzona w przyszłości. Co więcej szczerze oświadczyła, że została zaskoczona i czuła się skrzywdzona decyzją podopiecznej o odwołaniu testamentu sporządzonego na swoją rzecz i powołaniu do spadku na niespełna rok przed śmiercią spadkodawczyni jej krewnej W. M., która wcześniej otrzymała od cici mieszkanie. Doświadczenie życiowe i zawodowe Sądu wskazuje przy tym, że stosunkowo często zdarza się, iż osoby całkowicie samotne, czy też nieposiadające bliskiej rodziny, a więc osoby znajdujące się w takiej sytuacji jak J. D. wynagradzają obce osoby, które się nimi opiekują powołaniem do spadku. Taka forma wynagrodzenia jest tym bardziej prawdopodobna w realiach przedmiotowej sprawy. Rzecz w tym, że E. L. nie była wynajętą opiekunką, lecz znajomą, która została poproszona o opiekę przez starszą osobę. W takich okolicznościach przekonujące są zeznania powódki wzajemnej, że początkowo w ogóle nie przewidywała, iż pomoc o którą została poproszona będzie trwała tak długo (zeznania E. L. k. 88, 150). Tym bardziej czyni to prawdopodobnym jej twierdzenie, że w początkowym okresie wzajemnych kontaktów w ogóle nie było mowy o wynagrodzeniu za pomoc. Wskazać też należy, że powódka wzajemna w złożonych zeznaniach w sposób niezwykle przekonujący opisała zakres sprawowanej opieki, w żaden sposób nie próbując przekonać o jej wyjątkowym rozmiarze, za wyjątkiem okresu bezpośrednio po operacji. Jednocześnie przyznała, że przez pewien okres czas przebywania z podopieczną uległ ograniczeniu z uwagi na chorobę jej teściowej i koniecznością świadczenia pomocy również na jej rzecz. Wskazała przy tym, co potwierdzają też świadkowie (zeznania świadka M. J. k. 111, I. P. k. 140 -141, A. G. k. 140), że kiedy podopieczna czuła się lepiej razem chodzili do kościoła, przychodni, czy na zakupy. Oznacza to, że poza pomocą przy sporządzaniu posiłków, sprzątaniu, czynnościach związanych z utrzymaniem higieny powódka wzajemna zapewniała J. D. towarzystwo, co jest dla osób samotnych niezwykle wartościowe, a w konsekwencji nie mniej cenne niż wyżej wspomniane usługi opiekuńcze. Zapewnienie tego rodzaju towarzystwa wymaga przy tym poświęcenia swojego czasu, choć nie przekłada się na wykonanie konkretnej usługi w postaci zrobienia porządków, czy też przyrządzenia posiłku. W żadnym razie za niewystarczającą formę pomocy osobie w tak podeszłym wieku jak J. D. jest przywożenie jej zawekowanych obiadów.

Wprawdzie fakt utrzymywania stałego kontaktu z krewną oraz świadczenie jej konkretnej pomocy w powyższej formie zasługuje na uznanie i najwyższą aprobatę. Z pewnością małżonkowie M. jako osoby aktywne zawodowo, mieszkające w innym mieście nie mogli poświęcać więcej czasu w celu roztoczenia opieki nad ciocią, a więc podejmowane przez nich starania były adekwatne do ich możliwości. Niemniej nie ma żadnego powodu, aby dezawuować w sytuacji osobistej J. D. celowość i szeroki zakres pomocy świadczonej wobec niej przez E. L..

W ocenie Sądu II instancji niewiarygodne są zeznania pozwanej wzajemnej i jej męża świadka I. M. (1), w treści których starali się zdezawuować rozmiar pomocy świadczonej na rzecz ich krewniej, nie dostrzegając wartości dla psychiki starszej osoby codziennej obecności opiekunki. Wskazali też, że w czasie ostatniej wizyty u cioci, która odbyła się w niedzielę, na cztery dni przed jej śmiercią skarżyła się ona na E. L. i prosiła o zabranie jej do ich miejsca zamieszkania (zeznania pozwanej wzajemnej k. 87, 149 - 150, świadka I. M. k. 109). Jednocześnie małżonkowie M. twierdzili, że pierwszoplanowym marzeniem cioci w tym czasie była wizyta w banku (zeznania W. M. k. 87, 149 - 150, I. M. k. 110), co nie wytrzymuje krytyki z elementarnymi zasadami logiki i doświadczenia życiowego i nakierowane jest, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, na chęć obniżenia wartości pomocy świadczonej przez E. L. tak co do jej rozmiaru, jak i jakości. Jednocześnie świadek I. M. (1) stwierdził, że mimo zaproponowania zmiany opiekunki, J. D. tego nie chciała, choć – jak twierdził – ciocia już od kilku lat skarżyła się na powódkę wzajemną (zeznania świadka I. M. k. 110), co jest o tyle niewiarygodne, że w tym okresie sporządziła testament na jej rzecz, który odwołała niespełna rok przed swoją śmiercią. Analogiczne zeznania wskazujące na nienależyte sprawowanie przez E. L. opieki i niezadowolenie z wykonywanych obowiązków praktycznie przez cały okres jej trwania złożył syn pozwanej wzajemnej świadek M. M. (1). Twierdził również, że po operacji „ciocia wynajęła sobie dwie opiekunki, jedną z nich była pozwana, drugiej nie widziałem” (k. 133). Są to zeznania, które nie zostały potwierdzone przez jakikolwiek inny dowód, w szczególności przez zeznania rodziców świadka i świadczą o braku wiedzy o rzeczywistej sytuacji życiowej zmarłej spadkodawczyni.

Przechodząc do analizy zeznań świadków, w szczególności sąsiadów i znajomych zmarłej stwierdzić należy, że ich wiedza na temat ewentualnych rozliczeń finansowych między opiekunką a J. D. jest niewielka i nie daje podstaw do ustalenia, że zawarta została między nimi umowa co do miesięcznego wynagrodzenia w wysokości 500 zł miesięcznie. Z relacji świadków mogących poczynić bezpośrednie obserwacje wynika natomiast, że E. L. była znana wszystkim sąsiadom podopiecznej i widywana u niej na co dzień. Wreszcie żaden z nich nie wskazywał na wyeksponowane przez małżonków M. kierowanie skarg wobec opiekunki (zeznania świadków: D. G. k. 110 – 111, M. J. k. 111, J. P. k. 111, A. G. k. 140, I. P. k. 141).

O kwestii wynagrodzenia dla powódki wzajemnej zeznawała jedynie część świadków. Świadek J. P. (1) twierdził, że miał wiedzę, iż opiekunka „przychodzi nie za darmo”, jednak nie znał formy ani wysokości tego wynagrodzenia (zeznania k. 111). Również świadek A. G. (2) słyszała o jakiejś formie wynagrodzenia opiekunki (zeznania k. 140). Podobnie świadek I. P. (1) (zeznania k. 141) oraz A. R. (zeznania k. 141 - 142). W przekonaniu Sądu zeznania te nie podważają twierdzeń powódki wzajemnej, bowiem powołanie do spadku jest niewątpliwie formą wynagrodzenia.

Odosobnione w tym względzie były jedynie zeznania świadka K. R., która miała słyszeć od sąsiadki, że „pani E. płaci 500 zł” (zeznania k. 130). W ocenie Sądu odwoławczego nie zasługują na wiarę zeznania świadków J. K. i K. K. (k. 132), którzy nie potrafili powiedzieć, w jakich okolicznościach dowiedzieli się o wypłacaniu wynagrodzenia E. L., a ostatecznie świadek K. K. oświadczyła, że „tylko dzieci mogą uwierzyć, że ktoś by siedział bez zapłaty, uważam to wszystko za oszukaństwo” (k. 132). Co charakterystyczne żaden z wymienionych świadków nie słyszał o konflikcie między pozwaną wzajemną a J. D., który miał miejsce kilka lat przed jej śmiercią, który to fakt przyznała sama W. M.. Z kolei świadek K. R. opisała nie znajdującą oparcia w pozostałym materiale dowodowym sytuację kierowania przez powódkę wzajemną pod adresem podopiecznej żądań dokonania określonych rozporządzeń finansowych, którego opis nie może być uznany za wiarygodny. Niezrozumiałe jest bowiem, w jaki sposób J. D. miałyby unieważnić „zapis o dziedziczeniu mieszkania”, które nigdy nie było przedmiotem rozrządzenia testamentowego. Nawet przy założeniu, że starsze osoby nie posługują się precyzyjnymi pojęciami dla określenia podejmowanych przez siebie czynności prawnych, niezrozumiałe jest twierdzenie świadka „oni nie chcą się zgodzić” (k. 128). Twierdzenie to miało jednak świadczyć, że J. D. rozmawiała z rodziną M. o „zwrocie” mieszkania będącego przedmiotem darowizny, a ponadto zwracała w tajemnicy przed swoją opiekunką opłaty za mieszkanie uiszczane, na żądanie E. L., przez małżonków M..

Z całą mocą podkreślić należy, że gdyby tego rodzaju rozliczenia miały rzeczywiście miejsce wskazałoby na nie oraz na roszczenia kierowane do mieszkania również pozwana wzajemna i jej mąż. Takich twierdzeń jednakże nie postavili. Ponadto, gdyby powódka wzajemna w rzeczywistości była osobą tak roszczeniową, niezrozumiała jest decyzja J. D. aby udzielić jej pełnomocnictwa do rachunku bankowego, skoro mogła w sprawach finansowych korzystać z pomocy rodziny M., a tym bardziej życiowo niezrozumiała jest odmowa zmiany opiekunki.

Mając powyższe na uwadze, mimo częściowo błędnego uzasadnienia, uznać należało że zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Roszczenie zgłoszone w pozwie wzajemnym uznać należy za zasadne, gdyż wobec uzgodnienia ze zmarłą uzyskania w przyszłości wynagrodzenia za świadczone usługi E. L., wskutek ostatecznego rozrządzenia testamentowego spadkodawczyni należnego jej wynagrodzenia nie uzyskała. Jego wysokość określona na kwotę 70000 zł jest usprawiedliwiona zakresem świadczonych usług i została wykazana wysokością stawek wynagrodzenia za tego rodzaju usługi obowiązujących w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w S.. Ustalenia Sądu pierwszej instancji w tym zakresie nie były kwestionowane. Rozważania Sądu Okręgowego co do podstawy prawnej rozstrzygnięcia w tym zakresie uznać należy za prawidłowe.

W tych warunkach zbędne jest odnoszenie się do zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez skarżącą, bowiem żądane przez powódkę wzajemną wynagrodzenie nie ma charakteru świadczenia okresowego, zatem 10. letni termin przedawnienia nie upłynął.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Na mocy art. 98 k.p.c. zasądzono od skarżącej na rzecz powódki wzajemnej koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości minimalnej stawki wynagrodzenia adwokackiego (§ 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ... (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).